Rok IX^ty. Nr. 49.

Szkółka niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela druga Adwentu*, dnia 7. Grudnia 1845.

Religia.

Nauki o czterech ostatecznych rzeczach człowieka.

Nauka II. o ostatnim sądzie.

Od ostatniéj mojéj nauki, którą miałem o śmierci, dwóch moich parafian umarło, i to takich, których często na naukach wśród siebie widzieliśmy; przezacny młodzian, lat dwadzieścia jeden mający, i cnotliwa panienka, dziewiętnasty rok licząca. Bóg niech ich cieszy w drugiém życiu i dozwoli im obok siebie błogo spoczywać w niebie. Jest to świeże potwierdzenie téj prawdy, że wszyscy ludzie umierać muszą, i że także młodzież nie jest bezpieczną od śmierci. Kto wié, może znowu kto z nas teraz tu obecnych w tym tygodniu umrze i na nauce w przyszłą niedzielę nie będzie. Być może, tentu; być może, tamten; być może, że ja, proboszcz wasz. Któż może odgadnąć wolę Boga? Być może, że to dla nas robi stolarz domek z czterech desek, trumnę; być może, że to dla nas kopią teraz grabarze dół na cmentarzu; lecz jak chcą, niech pogrzebią żyjący nasze ciało, byle tylko dusza nasza szczęśliwie przeniosła się do wieczności. Z czterech rzeczy ostatecznych piérwsze miejsce po śmierci zajmuje sąd. Lecz po śmierci po dwa razy będziem sądzeni, naprzód: na końcu naszego życia; powtóre: na końcu świata. Aby wszystko należycie wyjaśnić, zakładam trzy następujące pytania: 1) co z nami dzieje się na piérwszym sądzie przy końcu naszego życia? 2) co się z nami dzieje w środkującym czasie, to jest, od piérwszego aż do drugiego sądu? 3) co się z nami dziać będzie na drugim sądzie w dniu ostatnim?

Pytanie piérwsze: Co się z nami dzieje na sądzie przy końcu naszego życia?

Odpowiedź: Skoro tylko duch nasz, dusza nasza, z ciała wynijdzie, natychmiast staje przed Bogiem, swym sędzią; 2) który roztrząśnie wszystkie nasze myśli, słowa i uczynki; i 3) za dobre albo za złe naznaczy stósowną nagrodę, lub karę.

1. U świętego Mateusza w rozdz. 10. wyrzekł Pan Jezus do swych uczniów: „Nie lękajcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; lecz lękajcie się raczéj tego, który zarówno duszę jak i ciało może wtrącić do piekła.“ Choć więc ciało nasze umiera, lub jest zabite, dusza atoli nasza nie umiera, żyje jeszcze po śmierci; zabitą być nie może,

jak już w przykładzie dwunastego artykułu wykazałem, ona jest nieśmiertelną. Lecz dokądże idzie żyjąca dusza po wyjściu z ciała? W momencie staje przed swym sędzią; bo Pismo Boże mówi: „Postanowiono, żeby ludzie raz umierali, potém zaś sąd.“ Bóg jest wszędy, na każdém miejscu obecny. Zatém po śmierci nie trzeba nam długiéj podróży odprawiać; dom nasz, nasza chałupa, miejsce, na którém umrzemy, będzie także miejscem naszego sądu, na tém samém miejscu będziem Bogu przedstawieni i osądzeni.

2. A z czegóż będziem sądzeni? ze wszystkich myśli, słów i uczynków z całego życia. Serce nasze umie taić przed ludźmi swoje myśli, żądze i zamiary; lecz Bóg, mówi Dawid, bada serca i nerki. Każdą więc złą myśl wyrzuci nam na oczy. Szczęśliwi ci, którzy we wszystkich swych myślach, mowach i uczynkach mają na celu jedynie chwałę Boga. Lecz biada tym, którzy w oczach świata uchodzili za poczciwych ludzi, przytém serce mieli zapełnione duumnemi, zazdrosnemi, łakomemi i sprosnemi myślami, i za nie nie czynili prawdziwéj pokuty. Pan Jezus w rozdziale 12. u Mateusza św. powiedział: „Z każdego próżnego słowa, które człowiek mówił, zda na sądzie rachunek.“ O sprawiedliwy Boże! któż się przed tobą ostoi? Próżne słowa wymawiamy niemal co dzień; nie raz godziny całkowite spędzamy na próżnych rozmowach; a kiedy z próżnych słów trzeba będzie się sprawić, cóż dopiéro mówić o mowach bluźnierskich, chełpliwych, potwarczych, gorszących, które po szynkach, gospodach, przy stole i przy pracy całą zgubę stanowią. W liście do Koryntczyków w rozdziale 5. i 10. apostoł, Paweł św., tak pisze: „Wszyscy musim się pokazać przed stolicą Chrystusa, aby każdy, co we własném ciele czynił dobre lub złe, odebrał za to sprawiedliwą karę lub nagrodę. Cokolwiek uczyniliśmy, póki dusza nasza złączoną była z ciałem, i cokolwiek opuściliśmy, wszystko się pokaże na sądzie. Bóg, który nas od piérwszéj chwili życia naszego nigdy nie opuścił z oka, który nic nie może zapomnieć, w jednéj chwili przedstawi nam cały szereg naszych dobrych i złych czynów, tak, że nie zdołamy niczego zaprzeczyć, ani téż wymówić.“

3. A jakiż wyrok wyda Boski sędzia? Dobry, lub zły, zawsze stósowny do naszych zasług. Jeśliśmy talentu nam powierzonego używali dobrze i nim coś zarobili, to jest, jeśliśmy z łaski Pana Boga jego darów korzystali i przez nie wiele zasług nakupili. Na tedy rzecze do każdego z nas: „Nuż! sługo dobry i wierny, ponieważ nad małém byłeś wiernym, nad wiele cię postanowię, wnijdź do wesela Pana swego.“ Lecz kto zakopał swój talent, tak, jak leniwy sługa ewangieliczny, i nie pomnożył go swą pilnością i pracą, t. j., kto nie dotrzymał swéj wiary, kto nie działał z łaską Pana Boga, kto czasu, od Boga sobie udzielonego, na dobro nie używał, o tym sędzia do swych sług rzecze: „wrzućcie go w ciemności zewnętrzne, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów.“ Najmilsi! ja już nie przydaję, bo i tak dosyć jest straszne to, czego nas uczy wiara o piérwszym sądzie, który się odprawi zaraz po naszéj śmierci. Myślcie tylko często o tém, że godzina waszéj śmierci będzie także godziną waszego sądu; ważna to godzina, bo od niéj cała wasza wieczność zależy. Jeszcze więc raz mówię do was: dawajcie baczność szczególniéj na osta-

tnie słowa, ile kroć odmawiacie pozdrowienie anielskie: „Święta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszéj, w godzinę śmierci i sądu.“

Pytanie drugie: Co się dzieje z nami od piérwszego aż do ostatniego sądu?

Odpowiedź: Zaraz po sądzie Bożym idzie dusza nasza albo do nieba, albo do piekła, albo do czysca.

O niebie i piekle będzie mowa w następnych naukach; dzisiaj opowiem o czyscu, co jest istotnego.

1. Czyściec jest to środkowe miejsce między niebem i piekłem, gdzie dusze wiernych zmarłych ponoszą do czasu kary za te grzechy, za które w tém życiu nie odpokutowali. Miejsce to nosi nazwę czysca, bo tu dusze niezupełnie czyste oczyszczają się, podobnie jak złoto w piecu rozpalonym. Św. Paweł pisze do Koryntczyków: „Ogień wypróbuje, jaka jest każdego robota; jeśli robota na fundamencie, którym jest Jezus Chrystus, wybudowaną zostanie, odbierze nagrodę. Jeżli zaś robota jego zgore, szkodę poniesie, sam zaś zbawion będzie; wszakże nie inaczéj, tylko niby przez ogień.“ Ogniem, przez który się zbawi, nie może być ogień piekielny, bo z piekła nie ma ratunku, nie ma wybawienia. Święty apostół musi zatém mówić o ogniu oczyszczenia, o ogniu czyscowym.

2. Do czysca idą wszystkie te dusze, które w łasce Boga umierają, lecz mają coś jeszcze do odpokutowania. Z powodu łaski Boga, dusze te są jego przyjaciółkami, a on swoich lubych przyjaciół nie wtrąci pewno do piekła. Lecz ponieważ mają na sobie niektóre zmazy grzechu, przeto nie mogą się teraz ukazać przed jego czystém obliczem, bo do nieba (jak pisze św. Jan) nic skazanego nie wnijdzie; zatém dla tych dusz nie pozostaje tylko trzecie miejsce, to jest czyściec. Gdzież zatém są te dusze, które za naszéj pamięci zeszły z tego świata? Jeśli przed swą śmiercią przyjęli godnie sakrament pokuty, pomarli w stanie łaski, tedy są zbawione. Lecz któż, zchodząc z tego świata, może z pewnością powiedzieć: „Serce moje jest czyste, jestem wolny od wszystkich nawet powszednich grzechów.“ Któż z pomiędzy nas umarł tak święcie? kto tak święcie z nas umrze, żeby nie potrzebował żadnego oczyszczenia, żeby nie miał coś do odpokutowania, żeby wprost bez czysca poszedł do nieba?

3. Lecz ileż osób i jak długo musi cierpieć w czyscu?

To wiadomo samemu tylko Bogu, który każdéj duszy, wedle miary swéj sprawiedliwości, umie oznaczyć karę. Dosyć dla nas wiedzieć, że Bóg powiedział: mnie się należy pomsta, ja oddam. „I znowu Pan będzie sądził lud swój.“ Straszna jest rzecz popaść w ręce Boga, tak pisze św. Paweł. Możem więc śmiało powiedzieć, że z témi duszami w czyscu rzecz cała ma się podobnie, jak z owym dłużnikiem, który w swym czasie nie uiścił się swemu wierzycielowi, i został potém wtrącony do więzienia, o którém Zbawiciel nasz powiedział: „Zaprawdę powiadam ci, nie wyjdziesz z tamtąd, póki nie oddasz do ostatniego fenyga.“ Litujmy się jednak nad tymi nieszczęśliwymi więźniami i pospieszajmy im na pomoc naszemi modlitwami, bo stoi napisano: święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, żeby byli od grzechów wolni.

Pytanie trzecie: Co się dziać będzie z nami na ostatnim sądzie?

Odpowiedź: W dniu ostatnim wszy-

scy ludzie pospołu 1) z ciałem i duszą będą przedstawieni Boskiemu sędziemu; 2) dobrzy i źli będą od siebie odłączeni; 3) dobrzy będą wzięci do nieba na żywot wieczny, źli zaś będą wtrąceni do piekła na ogień wieczny. Najmilsi! że Jezus Chrystus przy końcu świata raz przyjdzie jeszcze z nieba sądzić żywych i umarłych, i że nasze ciało, które spoczywało aż dotąd w grobie, na ów czas z swego prochu powstanie i połączy się na nowo z duszą, przed sądem Boga ukaże się, o tém wiemy już z 7. i 11. artykułu wiary chrześciańskiéj, którą wam już objawiłem w swoim czasie. Dzisiaj uczynię jeszcze pare uwag o sądzie powszechnym.

1. W dniu zatém ostatnim otworzą się wszystkie groby i wszyscy umarli z ziemi do nowego życia wynijdą; Syn człowieczy, Jezus Chrystus, społem z aniołami, jako sędzia, pełen potęgi i majestatu, na obłokach się ukaże, a przed nim jego święty krzyż, który jaśnieć będzie jak słońce; poczém wszystkie ludy zgromadzą się na sąd ostateczny. My wszyscy bowiem także tam będziem obecni i nawzajem dobrze się poznamy. Cóż to tam zobaczym? Z jakąż to trwogą wynijdą potępieni z piekła i tam się ukażą! Z jakąż to ochotą, z jaką radością stąpią święci z nieba! Jakże się radować będą dobrzy, gdy ujrzą Jezusa! Lecz źli na widok jego będą truchleli ze strachu.

2. Zaledwo się rodzaj ludzki ze wszystkich stron ziemi zgromadzi, skinienie Boskiego sędziego dobrych od złych odłączy, tak, jak pasterz odłącza owce od kozłów, tamte staną na prawicy, a te po lewicy. O smutne rozłączenie! Na ów czas z dwóch, co w jednym młynie mełli, jeden stanie po prawicy, a drugi na lewicy. Z dwóch, którzy w jedném łóżku spali, jeden będzie przyjęty, a drugi odrzucony. O, rozłączenie najboleśniejsze, po którém nie nastąpi na wieki złączenie! A my po któréjże będziem stronie?

3. Po czém będą otwarte księgi wszystkich sumień i przed całym światem będzie ogłoszony ów wyrok, który na każdego zaraz po jego śmierci został wydany. W ów czas będą objawione wszystkie cnoty sprawiedliwych i wszystkie występki potępionych. Mój Boże! jak tu się radować będzie niewinność, lecz jakże się sromać będzie złość i niesprawiedliwość? Nareszcie wyrok ostatni na złych będzie wydany w następnych słowach: idźcie przeklęci w ogień wieczny! na dobrych zaś w tych: pójdźcie błogosławieni ojca mojego, osiągnijcie królestwo, zgotowane wam od założenia świata. Najmilsi! roztrząsajcie pilnie sumienie swoje co dzień przy modlitwie wieczornéj, i co miesiąc przed spowiedzią, i czyńcie bez odwłoki godną pokutę za to wszystko, w czémeście w tym dniu lub miésiącu grzeszyli. Jeśli się będziem sami sądzić, nie będziem nigdy sądzeni. Jeśli jako prawdziwi pokutnicy będziem na św. spowiedzi rozgrzeszeni, nie będziem mieć powodu do lękania się w dniu ostatnim wyroku potępienia. Amen.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom

Nakładem i drukiem *Ernesta Gunthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. *T. Borowicz.*)